

Michał Serzycki

rozmowa

## Urzędy i firmy ignorują przepisy o danych osobowych



•generalny inspektor ochrony danych osobowych

**W: Kilkanaście sądów w Polsce wprowadziło elektroniczne wokandy w Internecie, z których można się dowiedzieć, kto i w jakiej sprawie jest stroną. Jak pan ocenia ten pomysł?**

MICHAŁ SERZYCKI: Mam co do tego poważne wątpliwości. Podstawą prawną ma być zarządzenie ministra sprawiedliwości z 2003 r. Nic ono jednak nie wspomina o możliwości przetwarzania danych osobowych poprzez ich umieszczenie w Internecie. Milczy na ten temat też ustawa - Prawo o ustroju sądów powszechnych. Mam zamiar zwrócić się w tej sprawie do ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry. **Urzednicy ignorują lub obchodzą przepisy?**

Na to wygląda. Codziennie mamy nowe przykłady nie tyle niewiedzy, ile ignorowania prawa. W Łodzi urzednicy chcą sporządzić bazę danych tzw. trudnej młodzieży. W Lublinie miałyby powstać bazy danych dotycząca dzieci pochodzenia romskiego. Ministerstwo Finansów też chce upublicznić dane osobowe objęte tajemnicą skarbową, na co ma niby pozwalać art. 299b ordynacji podatkowej. Przewiduje on, że tajemnicę skarbową będzie można ujawnić za zgodą ministra finansów na wniosek organów skarbowych lub celnych - ze względu na ważny interes publiczny lub w sytuacji, gdy ujawnienie objętych nią informacji urzeczywistni prawo obywateli do ich rzetelnego informowania. Budzi to moje wątpliwości, podobnie jak zbieranie informacji o uczennicach w ciąży. Powinno się takie zbieranie danych ograniczyć jedynie do czystej statystyki. Choćby najbardziej złośliwy cel nie może uzasadniać zastosowania wszelkich prowadzących do niego środków.

**Kierowcy dowiadują się ostatnio, że gdy przekroczą prędkość, to ich dane osobowe przy wystawianiu mandatów trafiają w ręce prywatnych firm, które pomagają Straży Miejskiej je przetwarzać. Czy to zgodne z prawem?**

Według obowiązujących przepisów nie można przekazywać uprawnień do wykonywania takich zadań publicznym pracownikom firm komercyjnych na podstawie umów cywilnoprawnych. W wypadku danych z fotoradarów cel takiej regulacji jest jasny: ochrona dóbr osobistych i danych osobowych obywateli. Tak jak urzędy skarbowe nie mogą zatrudnić do ściągania podatków firm windykacyjnych, a ja nie mogę wynająć do prowadzenia kontroli respekto-

wania ochrony danych osobowych wyspecjalizowanych firm informatycznych. Na odstępstwo w tej mierze może pozwolić tylko jasna decyzja prawodawcy wyrażona w ustawie.

**Dlaczego nie nagłaśnia pan jawnych przypadków łamania prawa? Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Cezary Banasiński nie boi się zwoływać konferencji prasowych i piętnować firm grzeszników... Tak, ale UOKiK ma do tego wyraźną podstawę prawną. To art. 23c ust. 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, który przewiduje możliwość publikacji decyzji o uznaniu praktyki za naruszającą zbiorowe interesy konsumentów. Generalny inspektor ochrony danych osobowych takiego instrumentu nie ma. Wolę więc zachować maksymalną ostrożność, aby nie naruszyć dóbr osobistych przedsiębiorców. Skupiam się raczej na codziennej pracy - w tym roku dzięki większym nakładom budżetowym będzie np. znacznie więcej kontroli w urzędach i firmach.**

**Mija właśnie dziesięć lat, jak Sejm uchwalił ustawę o ochronie danych osobowych. Co pan chciałby w niej zmienić?**

Biuro GIODO pracuje już nad założeniami do nowelizacji ustawy. Zależy mi na dwóch rozwiązaniach, które poprawiłyby skuteczność GIODO. Uważam, że dziesięć lat to dostatecznie długi okres, aby nauczyć się nowych przepisów i je wdrożyć. Chciałbym mieć możliwość nakładania grzywn na podmioty, które łamią przepisy ustawy. Inspektorzy GIODO powinni mieć status podobny do kontrolerów Najwyższej Izby Kontroli, a utrudnianie im ich działań powinno podlegać karze. To znacznie ułatwi prowadzenie postępowań i egzekwowanie prawa.

**Według badań Eurobarometru aż 70 proc. mieszkańców Unii Europejskiej słabo się orientuje, na czym polega ochrona ich danych osobowych. W Polsce jest jeszcze gorzej. Ma pan pomysł, jak to poprawić?**

Chcę położyć nacisk na edukację - zarówno sektora publicznego, jak i firm oraz zwykłych obywateli. GIODO za unijne pieniądze będzie wydawał broszury edukacyjne, organizował szkolenia, konferencje zwołane np. z okazji obchodzonego 28 stycznia Dnia Ochrony Danych Osobowych. Mamy też rozbudowaną stronę internetową i bogate merytorycznie sprawozdania roczne.

—rozmawiał Michał Kosiński

## Uwaga! W poniedziałek konferencja

Z okazji Dnia Ochrony Danych Rady Europy GIODO wraz z Wyższą Szkołą Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego organizują w Warszawie konferencję „Ochrona danych osobowych - gwarancja czy zagrożenie prywatności”. Podczas niej omawiane będą takie zagadnienia, jak m.in. naruszanie prywatności osób publicznych przez media oraz praktyka stosowania prawa o ochronie danych osobowych w Polsce. Konferencja odbędzie się 29 stycznia (poniedziałek) o godz. 12 w Auli im. Leona Koźmińskiego w Budyńku A szkoły przy ul. Jagiellońskiej 59. Patronem prasowym konferencji jest „Rzeczpospolita”. ☺